BIULETYN

CENTRALNEJ ORGANIZACJI \ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH/ PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

№ 4 Kwiecień — 1929 r. Rok. IV

Adres Redakcji i Administracji — Warszawa, Sienna 16. Tel. 165-65.

Ustąpienie Ministra Jurkiewicza.

Wraz z gabinetem prof. Bartla, ustąpił Minister Pracy i Opieki Społecznej dr. Jurkiewicz. W kilku kolejnych gabinetach Marszałka Piłsudskiego i prof. Bartla zmieniali się różni ministrowie, tak, że skład ostatniego gabinetu nie był podobny zupełnie do składu pierwszego. Znamienną jednak jest rzeczą, że w okresie trzech lat nie było zmiany na stanowisku Ministra Pracy.

Z powyższego można wnosić, że pomiędzy Premjerem Bartlem, a dr. Jurkiewiczem panowała jednomyślność i zupełna harmonja w sprawie resortu pracy. Ta zgodność w poglądach Premjera i Ministra Pracy w sprawie kierunku polityki socjalnej, odbiła się nader korzystnie na interesach świata pracy.

Dr. Stanisław Jurkiewicz był jednym z tych nielicznych ministrów pracy, który nie tylko miał jasno i wyraźnie sprecyzowany program, ale również potrafił program swój z dnia na dzień realizować.

Organizacje zawodowe pracowników umysłowych stwierdzają zupełnie objektywnie, czemu dały już wyraz na ostatnim Kongresie Centralnej Organizacji, że okres rządów pomajowych, był okresem intensywnego rozwoju ustawodawstwa ochronnego pracy i ubezpieczeń społecznych. Projekty tych wszystkich ustaw, które za poprzednich rządów zalegały w biurkach referentów ministerjalnych wyszły na światło dzienne.

Na mocy ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. Rząd uzyskał pełnomocnictwa w wielu dziedzinach życia państwowego, a między innemi w dziedzinie ustawodawstwa socjalnego. I bardzo dobrze się stało. Ci co znali dokładnie układ wewnętrzny sił w drugim sejmie, orjentowali się doskonale, że żadna ustawa socjalna o szerszem znaczeniu przez ten sejm nie mogła być uchwalona. Sejm drugi, w większości swojej chłopski, nie miał absolutnie żadnego zrozumienia dla spraw dotyczących ustawodawstwa ochronnego pracy i ubezpieczeń społecznych.

Należy przyznać, że Minister Jurkiewicz pełnomocnictwa uzyskane odnośnie swego resortu potrafił świetnie wykorzystać, i nie zawiódł pokładanych w nim nadziei. W okresie ostatnich trzech lat Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej pracowało „całą siłą pary". Pracowano wytrwale i z ogromnem poświęceniem nad opracowaniem ustaw, które zostały później wydane, drogą dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej, zarówno w departamencie ochrony pracy jak i w departamencie ubezpieczeń społecznych. Wynik tej pracy jest niewątpliwie bogaty, zwłaszcza w zestawieniu ze stanem rzeczy z przed maja 1926 roku. A więc

w okresie trzech lat zostały opracowane i wydane następujące niezmiernie ważne dla świata pracy dekrety:

dekret o inspekcji pracy, dekret o ochronie zdrowia i życia pracownika, dekret o umowie najmu pracownika umysłowego, dekret o umowie najmu robotnika, dekret o Sądach Pracy, wreszcie dekret o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Oto jest dorobek trzechletnich rządów. O doniosłem znaczeniu, każdej z wyżej wymienionych ustaw nie będziemy obecnie szczegółowo mówili, tembardziej, że niejednokrotnie na łamach Biuletynu wypowiedzieliśmy nasze stanowisko i dawaliśmy wyraz naszemu zadowoleniu z powodu realizacji ustawodawstwa ochronnego pracy i ubezpieczeń społecznych. Powiemy krótko. Rozporządzenie Prezydenta o ubezpieczeniu emerytalnem jest wielkiem dobrodziejstwem dla pracowników umysłowych, zwłaszcza zamieszkałych na terenie ziem b. zaboru rosyjskiego, gdyż te ziemie ubezpieczenia emerytalnego były pozbawione. Dawniej pracownik niezdolny do pracy miał dwie drogi — kij żebraczy, lub samobójstwo. Ustawa emerytalna otwiera przed inwalidami trzecią drogę, drogę spokojnego zabezpieczonego życia. Sądy Pracy umożliwiają szybki wymiar sprawiedliwości w zatargach pomiędzy pracownikami, a pracodawcami, czego dotychczas nie było. Rozporządzenie o inspekcji pracy umożliwia należyte rozbudowanie inspekcji, co jedynie może dać gwarancję należytego przestrzegania w Polsce ustawodawstwa ochronnego pracy.

Zasługi Ministra Jurkiewicza nie ograniczają się jednak, do zasług związanych z wydaniem i wprowadzeniem w życie wszystkich wyżej wymienionych ustaw. Minister Jurkiewicz, ma jeszcze jedną wielką zasługę, że potrafił podnieść autorytet ministra pracy na Radzie Ministrów. Stosunki w gabinetach przedmajowych były tego rodzaju, że minister pracy był zazwyczaj odosobniony, izolowany. Gdy minister pracy występował na Radzie Ministrów z jakimkolwiek wnioskiem z dziedziny swego resortu, to miał przeciwko sobie solidarny zespół wszystkich innych ministrów na czele z ministrami reprezentującemi t. zw. resorty gospodarcze. Były Minister Pracy Bronisław Ziemięcki nazwał, podczas Konferencji Pracy zwołanej przez Premjera Bartla w listopadzie 1926 r., drogę po której kroczy Polski Minister Pracy „Golgotą". Określenie to wymownie charakteryzuje stosunki jakie panowały w gabinetach przedmajowych pomiędzy ministrem pracy, a pozostałymi ministrami. Stosunki te uległy zasadniczej zmianie. Autorytet ministra pracy został wzmocniony dzięki, niewątpliwie, zaletom osobistym d-ra Jurkiewicza, jak i zasadniczo odmiennemu ustosunkowania się rządu pomajowego do spraw ustawodawstwa socjalnego.

W okresie rządów pomajowych zamilkły nareszcie te głosy płynące, ze sfer reakcyjnych naszego społeczeństwa, które stale domagały się zredukowania resortu Pracy i resortu Robót Publicznych, jako resortów zbędnych, ze względów „oszczędnościowych".

Z powyższego krótkiego przeglądu wynika jasno, że zasługi Ministra Jurkiewicza w stosunku do świata pracowniczego są niewątpliwie wielkie. Zabrakło jednak czasu do zrealizowania całego programu zakreślonego na początku urzędowania.

Między innemi nie doczekał się Minister Jurkiewicz uchwalenia przez Sejm ustawy o ubezpieczeniu robotniczem, co było głównem Jego pragnieniem i dążeniem. Ze względu na brak czasu, nie mógł również zrealizować ustaw o umowach zbiorowych, o rozjemstwie i o związkach zawodowych. Organizacje zawodowe mają nadzieję, że praca nad temi ustawami na terenie ministerstwa i ciał ustawodawczych nie ustanie ani na chwilę i że polityka obecnego Ministra Pracy p. Prystora pójdzie po linji dalszego rozwoju ustawodawstwa ochronnego pracy i ubezpieczeń społecznych w Polsce, gdyż ustawodawstwo socjalne nasze, pomimo tylu sprzecznych opinji, jest naprawdę w bardzo wielu dziedzinach upośledzone w stosunku do ustawodawstwa państw zachodnio-europejskich.

Organizacje Zawodowe Pracowników Umysłowych pozostaną wdzięczne Ministrowi Jurkiewiczowi za tak śmiałe i energiczne zrealizowanie zakreślonego z góry programu, jak również zachowają w pamięci wielkie zrozumienie ich bolączek oraz niezmiernie życzliwy stosunek d-ra Jurkiewicza do wszystkich przedkładanych spraw i zagadnień.

Sławomir Dabulewicz.

Warunki bytu pracowników umysłowych.

Coraz częściej świat pracowniczy jest powoływany do rozstrzygania zagadnień gospodarczych i społecznych. Obecna bowiem struktura naszej państwowości wymaga współdziałania wszystkich warstw społecznych, a więc i świata pracowniczego. Państwo powołuje przedstawicieli pracowników do organów opinjodawczych, jak Rada Spożywców, Rada Ochrony Pracy, Rada Emigracyjna i t.p. Na terenie tych rad przedstawiciele pracowników przedewszystkiem winni reprezentować interesy tych pracowników. Opinje tych rad są cennemi wskazówkami dla działalności rządu. Jednak nie tylko na terenie organów opinjodawczych organizacje pracownicze współpracują z rządem. Nieraz opinja organizacji pracowniczych, bezpośrednio skierowana do władz państwowych, wpływa na ustosunkowanie się tych władz do świata pracowniczego oraz uwzględnianie jego postulatów. Opinja jednakże sfer pracowniczych przedstawiać może tylko wtedy pewną wartość, gdy poparta jest dowodami, charakteryzującemi istniejący stan rzeczy. Niemożliwem jest bowiem ułożenie pewnego planu akcji bez znajomości terenu. Przedsiębiorca, chcąc założyć fabrykę pewnych wyrobów, musi dokładnie poznać istniejące zapotrzebowanie na te wyroby. Także i państwo, chcąc przedsiewziąć pewne akcje gospodarcze lub społeczne, musi doładnie zbadać i zanalizować teren tej akcji. W tym też celu zwraca się do przedstawicieli organizacyj pracowniczych o nakreślenie istniejących stosunków.

Powszechna jest opinja, iż w Polsce istnieje niski poziom płac pracowniczych i robotniczych. Co do płac robotniczych to rozporządzamy bardzo dokładnym materjałem statystycznym, zbieranym i publikowanym przez Główny Urząd Statystyczny. Także Główny Urząd Statystyczny przeprowadza badanie struktury budżetu rodziny robotniczej, które ułatwi organizacjom robotniczym akcję o poprawę bytu. Już nawet i obecnie dokładna znajomość istniejącego poziomu płac robotniczych przyczynia się do prowadzenia licznych akcyj podwyżkowych tobotników. Organizacje bowiem robotnicze mogą poprzeć swe żądania dokładnem obliczeniem przedstawiającem konieczność podniesienia płac robotniczych. Dla pracowników umysłowych nie rozporządzamy, niestety, żadnym materjałem co do wysokości płac oraz struktury budżetu rodzingo. Istnieją w tej dziedzinie pewne opracowania Komisji Ankietowej. Są to jednakże fragmentaryczne i już przestarzałe.

Nieznajomość faktycznego poziomu bytu pracownika umysłowego utrudnia bardzo akcję organizacjom pracowniczym o podniesienie tego poziomu. Dla niektórych dziedzin wytwórczych panuje opinja o wysokim poziomie płac pracowników umysłowych. Opinja ta jest często błędna, gdyż oparta nieraz na obserwacji pewnej znikomej ilości osób. Naogół śmiało możemy twierdzić iż poziom płac pracowników umysłowych w Polsce jest obecnie bardzo niski, w licznych gałęziach wytwórczości niższy od przedwojennego, a prawie we wszystkich gałęziach niższy od zagranicznego. Wskazuje nam na to szereg faktów. A więc pracownik umysłowy w Polsce nie jest obecnie w stanie płacić pełnego komornego za mieszkanie, Z trudnością pokrywane są koszty komornego, ustalone na dość niskim poziomie w ustawie o ochronie lokatorów. Mowy zaś niema o tem, aby pracownik mógł pokryć koszty komornego mieszkania nowowybudowanego przez przedsiębiorcę prywatnego, który-by zadowolnił się nawet stosunkowo niskim oprocentowaniem nieruchomości. Tymczasem zagranicą pracownik umysłowy może płacić komorne w wysokości ustalonej dla nowowybudowanych mieszkań. Przeciętne komorne w ostatnim wypadku wynosi około 25% płac pracownika. Naturalnie stosunek ten się zmiejsza dla lepiej płatnych kategoryj pracowników w Polsce, często nawet bardzo wysokie kategorje pracowników szczególnie zaś urzędników państwowych, nie są w stanie płacić za mieszkanie właściwej sumy wysokości komornego, zapewniającego normalne oprocentowanie kapitału, który-by umożliwiał budowę mieszkań o cenie przystępnej dla kieszeni pracownika umysłowego. A przecież warstwa pracowników umysłowych uważana jest naogół za lepiej platną od warstwy robotniczej.

Powyższe nasze dowodzenie w pierwszej mierze wskazuje na różnicę udziału pracowników umysłowych w dochodzie społecznym. Zagranicą pracownik umysłowy może pokryć ze swej płacy daleko większą ilość potrzeb kulturalnych niż w Polsce. U nas istnieją niskie płace, wysokie ceny artykułów przemysłowych, wysokie ceny potrzeb kulturalnych, wysokie koszta produkcji i t. p. Trudna jest nawet obecnie akcja o poprawę bytu, gdyż ze strony sfer gospodarczych spotyka się z poglądem, iż obecny wysoki poziom kosztów produkcji uniemożliwia podniesienie płac. Sfery gospodarcze dążą nawet do stabilizacji obecnej wysokości płac pracowniczych t. j. właściwie do stabilizacji nędzy pracowniczej. Ze strony pracowników spotkać się to winno z silną kontrakcją, mającą na celu podniesienie udziału warstwy pracowniczej w dochodzie społecznym. Trzeba sobie uświadomić, iż niski poziom płac w Polsce jest właściwie przyczyną niskiego poziomu gospodarczego i częstych załamań konjunktury. Konsumcja bowiem artykułów przemysłowych w Polsce jest niższa niż zagranicą. Przyczynia się do tego i niski poziom konsumcji warstw rolniczych w Polsce.

Niski poziom płac pracowniczych i robotniczych przyczynia się do tego, iż kapitał zagraniczny traktuje Polskę na sposób kolonjalny. Wysyła się do Polski masy dyrektorów i urzędników płatnych bardzo wysoko. Płace tych dyrektorów i urzędników których ilość jest często nadmierna, podnoszą znacznie wysokość kosztów produkcji i w ten sposób bardzo często uniemożliwiają odpowiednie wynadgradzanie krajowych sił pracowniczych. Stosunki bardzo często odpowiadają stosunkom kolonjalnym, jak np. w Chinach i Indjach, gdzie woźny narodowości angielskiej lub innej europejskiej zarabia więcej od wysokiego urzędnika krajowego. A przecież kapitał zagraniczny ogarnia coraz więcej warsztatów w Polsce.

Aby móc przeprowadzić skuteczną akcję o podniesienie poziomu bytu pracowników umy-

słowych, trzeba, jak już wyżej wzmiankowaliśmy, poznać dokładnie i zanalizować obecne warunki bytu W tej dziedzinie koniecznem jest przeprowadzenie badań statystychnych struktury budżetu pracownika umysłowego. Badania takie przeprowadzane były już przed wojną zagranicą. Zapoczątkowane one zostały przez Le Play'a w latach 1829-1879 dla rodzin robotniczych Przyczyniły się one do zwrócenia uwagi sfer rządzących na ówczesną nędzą warstw robotniczych, oraz na niesprawiedliwy rozdział dochodu społecznego. Następne badania przeprowadzane bądź przez organa rządowe bądź przez związki, organizacje naukowe, względnie społeczne bardzo ułatwiły akcję robotników o poprawę bytu. Z badań budżetów rodzin robotniczych można się było zorjentować o ilości i jakości konsumcji artykułów żywnościowych i wyrobów przemysłowych, o brakach mieszkaniowych, kulturalnych i t. p. Na podstawie tego można było ułożyć pewien budżet idealny oraz wszcząć akcję o wprowadzenie tego w życie. Wyniki badań budżetu rodzinnego umożliwiają także ustalenie wpływu zmian cen poszczególnych artykułów na wysokość ich konsumcji. Fakt ten niezmiernie ważny jest dla polityki gospodarczej państwa, oraz polityki przedsiębiorców, wytwarzających masowe artykuły konsumcji.

Zdaje się, że już całkowicie uświadomiliśmy sobie konieczność zbadania budżetów rodzin pracowniczych, aby w ten sposób posiadać materjał dla celów polityki o poprawę poziomu bytu. Zaznaczamy jednakże, iż przeprowadzenie badań budżetów rodzin pracowniczych napotyka na znaczne trudności. Badania te uskuteczniane są w ten sposób, iż pewna ilość rodzin pracowniczych przeprowadza za pewien okres czasu zapiski wszystkich dochodów i wydatków. Zapiski te następnie są odpowiednio opracowane. Trudno jest jednakże znaleźć rodziny, chętne do prowadzenia takich zapisek. Naogół bowiem pracownik umysłowy nietylko w Polsce, ale i zagranicą nie lubi prowadzić regularnych rachunków, a tembardziej zobowiązywać się do ich prowadzenia. Trzeba zaznaczyć, iż w opracowaniach pomija się nazwisko rodzin, aby nie ujawniać tajemnic życia pracowniczego. Pomimo tych trudności trzeba jednakże przeprowadzić pewne badania budżetów rodzin pracowniczych Centralna Organizacja Pracowników Umysłowych postanowiła w jaknajbliższej przyszłości rozpocząć te badania. Bez wyniku tych badań niemożliwa jest bowiem odpowiednia akcja o podniesienie płac. Dlatego też zwracamy się do wszystkich organizacji z apelem o czynny udział w przeprowadzonej przez nas ankiecie o budżetach rodzin pracowniczych W następnym zeszycie Biuletynu przedstawimy szczegółowy plan ankiety. Obecnie prosimy o zgłaszanie swych uwag co do samej organizacji tej ankiety oraz współpracy przy jej realizowaniu.

Jan Derengowski.

Z życia naszej organizacji.

POSIEDZENIE RADY GŁÓWNEJ C. O.

Drugie posiedzenie Rady Głównej C. O. odbędzie się w dniu 12 maja r.b. w Warszawie w lokalu własnym przy ul. Siennej Nr 16

Na posiedzenie to przybędą członkowie Rady Głównej ze Lwowa, Krakowa, Łodzi, Poznania, Radomia i t. d.

W obradach ogółem weźmie udział trzydziestu członków Rady Głównej oraz 8 przedstawicieli Rad Okręgowych. Na porządku dziennym znajdują się niezmiernie ważne i aktualne sprawy. A więc sprawa budowlano-mieszkaniowa, sprawa scalenia ruchu zawodowego pracowników umysłowych oraz sprawy finansowe i organizacyjne. Pozatem Rada Główna ma zdecydować o przystąpieniu trzech nowych związków do Centralnej Organizacji, a mianowicie: zgłosiły akces do Centralnej Organizacji następujące związki:

1) Związek pracowników meljoracyjnych R. P.

2) Związek majstrów fabrycznych przemysłu metalowego w Warszawie.

3) Związek techników wiertniczych w Borysławiu.

PRACA KOMISJI POLITYKI GOSPODARCZEJ.

Komisja polityki gospodarczej przy Komitecie Wykonawczym C. O. realizuje z dnia na dzień nakreślony przez siebie program prac. Po przedyskutowaniu i zaopinjowaniu *rządowego projektu podatku mieszkaniowego*, który narobił tyle hałasu w prasie i jednomyślnie przez opinję publiczną został odrzucony, Komisja zajęła się *sprawą płac pracowniczych*. Referat na ten temat wygłosił p. *Jan Derengowski*. — Referent w konkluzji swego referatu domagał się przeprowadzenia drogą ankiety źródłowych badań nad płacami pracowników umysłowych prywatnych. O ile G U. S. posiada dostateczne dane statystyczne odnośnie płac robotniczych, pracowników państwowych i samorządowych, o tyle niema żadnych materjałów odnośnie zakładów prywatnych, handlowych, przemysłowych ubezpieczeniowych i t. p,

Komisja po przedyskutowaniu tej sprawy, postanowiła wystąpić na Komitet Wykonawczy z wnioskiem w sprawie przeprowadzenia na terenie Związków Zrzeszonych w C. O. szczegółowej ankiety, o płacach pracowniczych i warunkach pracy. Następną kwestją, jaką zajęła się Komisja Gospodarcza, jest tak bardzo paląca i aktualna *sprawa budowlano-mieszkaniowa*.

W tej sprawie odbyły się pod przewodnictwem kol. Dabulewicza dwa posiedzenia Kol. *Balcerski* wygłosił na ten temat referat, który został opracowany przez referenta i kol. *Bartnickiego*. Referat wzbudził żywe zainteresowania, to też po przeprowadzeniu dyskusji ogólnej na następnem posiedzeniu przeprowadzono dyskusję szczegółową

W dyskusji zabierali głos koledzy: *Roman Garlicki, R. Frydrych, Jan Hoppe, Wacław Leśniewski, Tadeusz Bartnicki, Kazimierz Golde, Stefan Gacki* i *Sławomir Dabulewicz.* W wyniku dyskusji przyjęte zostały następujące tezy.

1) Katastrofalny stan kwestji mieszkaniowej wymaga zmobilizowania wszelkich możliwych środków finansowych na cele budowlane. Środki na cel powyższy czerpać należy:

a) z wewnętrznej pożyczki premjowej specjalnie na ten cel emitowanej.

b) z wpływów z podatków od nieruchomości i placów niezabudowanych.

c) z wpływów z części podwyższonego podatku dochodowego.

d) z rezerw skarbu państwa.

e) z kapitałów rezerwowych instytucyj ubezpieczeniowych (społecznych i prywatnych) kas oszczędności i banków.

2) Oszczędne i zgodne z postulatami polityki społecznej administrowanie funduszami budowlanemi wymaga skoncentrowania zarządu tych funduszów w jednej instytucji publiczno-prawnej o charakterze społecznym i powierzenia gminom miejskim budowy domów mieszkalnych.

3) Poza gminami miejskiemi, kredyty budowlane mogą być udzielane również spółdzielniom budowlano-mieszkaniowym, dającym, jednak, dostateczną gwarancję pod względem organizacyjnym i finansowym.

4) Udostępnienie mieszkań warstwom pracowniczym w nowowybudowanych domach wymaga odpowiedniego ustosunkowania czynszu w tych domach do obecnego poziomu płac, — wskutek czego % od udzielanych kredytów budowlanych powinien wahać się w granicach od 2 do 3.

5) Konieczność zaspokojenia masowej potrzeby mieszkań wymaga ustalenia maksymalnej wielkości mieszkań budowlanych ze środków publicznych.

KOMISJA POLITYKI SOCJALNEJ.

W dniu 11 kwietnia r. b. odbyło się pierwsze posiedzenie komisji polityki socjalnej przy Kom. Wyk. C. O. Przewodnictwo komisji objął kol. Fromm, sekretarjat komisji — kol. Kobryński. Po omówieniu programu i metod pracy komisji polityki socjalnej w bieżącej kadencji wyznaczono tematy do omówienia na najbliższem posiedzeniu.

Tak więc referat o ubezpieczeniu emerytalnem objął kol. Fromm, sprawę art. 50 dekretu o ubezp. emerytalnem podjął się zreferować kol. Kobryński, referat o umowie o pracę objął kol. Lechowski.

GODZINY HANDLU.

Komisarjat Rządu na m. st. Warszawę przystąpił do wydania rozporządzenia wykonawczego do dekretu o godzinach handlu. W sprawie tej Centralna Organizacja Zw. Zaw. Pracowników złożyła memorjał.

Na wstępie memorjał wskazuje, że w rozporządzeniu wykonawczem znajduję się luka, jaką stanowi brak ścisłego oznaczenia godzin, w których winny być otwierane i zamykane sklepy spożywcze i winno-kolonjalne.

Rozporządzenie wykonawcze ogólnie mówi, że handel w sklepach spożywczych i winno-kolonjalnych odbywać się może od 5 ej rano do 7 ej wieczorem, nie przewiduje jednak ścisłego terminu godzinowego otwierania i zamykania sklepów.

Tym sposobem poszczególnym sklepom pozostawiono dowolność w dokonywaniu codziennego otwierania i zamknięcia, co spowoduje chaos i różne niedogodności dla konsumentów. Pozatem dowolności te tworzą ogromne trudności w kontrolowaniu godzin handlu, wobec tego, że poszczególni właściciele sklepów będą stosować różne godziny.

Można nawet przypuszczać, że wielu właścicieli sklepow zechce w całości wykorzystać rozszerzone godziny handlu, otwierając sklep o 5-ej rano i zamykając go o 7 ej wieczorem.

Fakt ten odbije się na pracownikach sklepowych, którzy wobec tego będą zmuszeni w praktyce do czternastogodzinnego dnia pracy, gdyż niema takiego organu, któryby przestrzegał czasu pracy pracowników sklepowych.

Rozporządzenie Komisarjatu Rządu pozostawia także ustalenie przerw obiadowych do uznania właścicieli. Zdaniem naszem przerwy te dla ułatwienia kontroli winny być oznaczone na tabliczkach, wywieszonych w sklepie czy przed sklepem na widocznych miejscach. Na tabliczkach tych — według rozporządzenia — winny być oznaczone godziny otwarcia i zamknięcia

Dopisanie na tabliczkach godzin przerwy obiadowej przyczyniłoby się do uregulowania stałego funkcjonowania sklepów.

Ponadto Centralna Organizacja Pracowników Umysłowych wskazała na potrzebę wprowadzenia dziesięciogodzinnego handlu w sklepach winno-kolonjalnych a nie 12 godzinnego, jak to przewiduje rozporządzenie.

Wreszcie Centralna Organizacja wskazuje na to, że w kompetencjach Komisarjatu Rządu leży możliwość przeprowadzenia zmian, proponowanych przez memorjał gdyż Dekret Pana Prezydenta nie określa ściśle godzin handlu, ustanawiając jedynie ich maksymalne granice.

RADA OKRĘGOWA W RADOMIU.

W ub. miesiącu odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Okr. w Radomiu z udziałem przedstawiciela komitetu Wykonawczego C, O. kol. Gackiego.

Na posiedzeniu omówiono całokształt spraw miejscowych, kwestję mieszkaniową, oraz sądów pracy. Przedstawiciale Rady, zwrócili specjalną uwagę na konieczność przeprowadzenia inspekcji ze strony Z. U. P. U. W kwestji tej interwenjowała już C. O. w Z. U, P. U.

Nadto omówiono sprawę zorganizowania mniejszych ośrodków na terenie województwa.

CZĘSTOCHOWA

W dn. 26 kwietnia r. b. w Częstochowie odbyło się posiedzenie delegatów Częstochowskich odziałów Związków Pracowników Umysłowych. Na posiedzeniu był obecny delegat Centralnej Organizacji kol. Szczepański. Przedmiotem obrad zebrania było wystawienie wspólnej listy kandydatów na ławników do Sądów Pracy w Częstochowie, Sąd Pracy ma bowiem funkcjonować już od 1-o czerwca r. b. W związku z powyższem wyłoniła się konieczność utworzenia Rady Okręgowej, do której wstąpiłyby Oddziały miejscowych

związków. Następne posiedzenie w tej sprawie odbędzie się w dn. 4 maja. Przewodniczył zebraniu kol. Tabaczkiewicz, prezes Oddziału Związku Handlowców.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA PRACY.

W dniu 31 maja r. b. rozpoczyna się w Genewie XII Sesja Międzynarodowej Konferencji Pracy. Na porządku obrad znajdują się następujące sprawy:

1) Zapobieganie nieszczęśliwym wypadkom przy pracy.

2) Ochrona robotników zatrudnionych przy ładowaniu i wyładowywaniu statków.

3) Czas pracy pracowników umysłowych.

4) Praca przymusowa.

Pierwsze dwa zagadnienia stanowiły już przedmiot obrad XI Międzynarodowej Konferencji Pracy i znajdują się w fazie drugiej dyskusji. Będą one załatwione w formie tekstów ustawodawczych przewidzianych przez Traktat Wersalski.

Kwestja 3 i 4 poddane będą na tegorocznej Sesji dyskusji ogólnej, jako pierwszy akt procedury podwójnej dyskusji.

W myśl decyzji Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy, sprawa czasu pracy pracowników umysłowych (employes) ma być traktowana na konferencji w całej rozciągłości. Wyłączona ma być jedynie kwestja czasu pracy pracowników objętych postanowieniem Konwencji Waszyngtońskiej o 8 godzinnym dniu pracy oraz zatrudnionych w rolnictwie i żegludze morskiej.

Przystępując do ustalenia składu delegacji polskiej na XII Międzynarodową Konferencję Pracy, której skład normuje art. 389 Traktatu Wersalskiego, Ministerstwo Pracy zwróciło się do trzech zainteresowanych Central pracowników umysłowych prywatnych, celem przeprowadzenia porozumienia co do wyboru wspólnego delegata na Konferencję do Genewy.

ś. p. Władysław Mech.

W dniu 15 marca r. b. zmarł ś. p. Władysław Mech, pierwszy Dyrektor Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie.

W okresie bardzo krótkim, bo zaledwie czterech miesięcy, potrafił wykazać na tem stanowisku wybitne zdolności administracyjne. Łagodny, ale stanowczy, dobroduszny, a jednocześnie energiczny, potrafił ująć ster instytucji w swoje pewne dłonie i kierował nią umiejętnie. Życzliwie usposobiony dla pracowników instytucji, której był kierownikiem, rozumiejący i odczuwający niedolę mas ubezpieczonych potrzebujących pomocy ze strony zakładu, potrafił w bardzo krótkim czasie zjednać dla siebie zarówno ogół pracowników Zakładu, jak i opinję organizacji zawodowych pracowniczych. To też reprezentanci organizacji zawodowych w przemówieniach nad grobem ś. p. Władysława Mecha, wypowiadali słowa głębokiego żalu z powodu odejścia przedwcześnie zmarłego kierownika tak popularnej dziś w sferach pracowniczych instytucji ubezpieczenia społecznego.

* * *

Ś. p. Dyrektor Mech w okresie dziesięciu ostatnich lat pracował na różnych szczeblach w administracji państwowej. Ostatnio przed objęciem stanowiska Dyrektora w Zakładzie był Wojewodą Wołyńskim.

Przed wojną pracował konspiracyjnie w szeregach P. P. S. i kierował robotą tej partji na terenie Kijowa. Już wówczas zetknął się z Marszałkiem Piłsudskim, z którym poraz drugi spotyka się w pierwszym roku wojny światowej i współpracuje w służbie administracyjnej legjonów.

Jak widzimy z powyższego życie ś. p. Władysława Mecha było niezmiernie czynne. Był jednym z tych, którzy pchają życie naprzód na nowe tory. W pracy swojej na każdym stanowisku był owiany wielką ideą społeczną.

Cześć pamięci niestrudzonego pracownika na niwie społecznej i państwowej!

Orzecznictwo sądowe.

UMOWA O PRACĘ.

1) Nie każde zbiorowe porzucenie pracy przez pracowników powoduje zerwania umowy z ich winy, lecz w każdym poszczególnym przypadku orzeczenie — czy strajk powoduje rozwiązanie umowy, czy też ma jedynie charakter zawieszenia wykonywania umowy pracy — winne być oparte na szczegółowem rozpoznaniu okoliczności danego przypadku.

2) Pojęcie strajku nie może być ograniczone do przypadków zbiorowego zaprzestania pracy po uprzedzeniu pracodawcy o terminie zaniechania pracy oraz o wymaganiach, któremi jest uwarunkowany powrót do niej, również bowiem zaprzestanie pracy bez uprzedzenia, albo bez postawienia warunków powrotu, należy uznać za zdarzenie objęte pojęciem strajku.

(§ N 1 c 244/5/6-308/28 z dnia 17. x. 1928 r.)

2) Stosunek prawny funkcjonarjuszów do gminy, której swobodnemu uznaniu pozostawione jest ustalenie zasad tego stosunku, ma charakter prywatno-prawny.

(N. T. A. L. rej. 1570/28 z dnia 4. x. 1928 r).

URLOPY.

3) W myśl przepisów ustawy z dnia 16 maja 1928 r. o urlopach dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu (Dz. Ust. № 40 poz. 334) pracownikowi, który uzyskał prawo do urlopu, należy się urlop w każdym roku kalendarzowym, niezależnie od okresu czasu, oddzielającego każdy następny urlop od poprzedniego. Chwilą powstania powyższego uprawienia jest początek każdego roku kalendarzowego.

(S. N. Zgrom. Og. № Z. O. 1/28 z dn. 1. XII. 1928 r. Pr. i op. społ 1/1929 r.)

BIULETYN WARSZAWSKIEJ RADY OKRĘGOW. ZW. ZAWOD. PRAC. UMYSŁOWYCH

PRZECIW PODWYŻCE KOMORNEGO

Akcja protestacyjna przeciw podwyżce komornego odbiła się głośnem echem w całym kraju. Pośród odbytych w tej sprawie wieców charakter reprezentacyjny miał wielki wiec odbyty dn. 17 marca b.r w sali Taw. Higienicznego w Warszawie. Po zagajeniu wiecu, imieniem Zjednoczenia Związków Lokatorów przemawiali: kolega Raabe w imieniu Centralnej Komisji Porozumiewawczej Pracowników Państwowych, A. Wysocki, Prezes Rady Zawodowej (Warecka 7) i przedstawiciel Rady Okręgowej C.O. Kol. Gacki. Wszyscy mówcy poddali ostrej krytyce projekt podwyżki komornego przyczem kol. Gacki stwierdził, że ostrze projektów godzi najdotkliwiej w pracowników umysłowych.

Wiec zakończył się uchwaleniem rezolucji protestującej przeciw niefortunnym projektom zwalczania głodu mieszkaniowego, co było dowodem jednomyślności wszystkich przedstawicieli świata pracy w tej sprawie.

ZWYCIĘSKA AKCJA BOJKOTOWA.

W ostatnich tygodniach Rada Okręgowa zlikwidowała pomyślnie jeden z zatargów lokalnych, który ze względu na rezultat i użyte metody walki zasługuje na osobne omówienie.

Otóż w sierpniu ub. r. zespół orkiestry kina „Słońce" został zwolniony z pracy bez trzymiesięcznego wymówienia i bez odszkodowania. Nadto właściciel kina pozostał dłużny zredukowanym muzykom część poborów, jak się później okazało, nie uiścił za nich składek do Zakładu Ubezpieczeń Zw. Muzyków prowadził przez szereg miesięcy bezowocne pertraktacje, w trakcie których kino objęli nowi właściciele, wśród których zamiast byłego właściciela figurowała, oczywiście fikcyjnie, jego córka. W takich warunkach akcja na drodze prawnej była niemożliwa. Pozostała jedyna droga: *akcja bojkotowa.*

Tę drogę wybrała Rada Okręgowa, gdy zatarg został jej przekazany. Była to metoda stosunkowo nowa, bowiem jedyny przykład mieliśmy w bojkocie firmy „Fuchs" przeprowadzonym przez robotnicze organizacje w r. ub. Akcję rozpoczęła Rada od porozumienia się ze wszystkiemi centralami zawodowemi w Warszawie. Po otrzymaniu ich akcesu wydana została wspólna odezwa, podpisana przez *59 związków pracowniczych i robotniczych*, a w szczególności: związki Rady Okręgowej, związki obu klasowych Rad Zawodowych, oraz Centralnej Komisji Porozumiewawczej.

Sam fakt tak solidarnego wystąpienia całej pracującej Warszawy był ogromnym sukcesem Rady, nic więc dziwnego, że wywarło to odpowiednie wrażenie na pracodawców postawionych pod pręgierz opinji. Jednocześnie zamieszczone zostały odpowiednie komunikaty w prasie stołecznej. Wreszcie na wezwanie Rady wszystkie związki odesłały posiadane bilety ulgowe, zaś Komisja Międzyzwiązkowa Kulturalno-Artystyczna, która zakupywała większą ilość biletów, zerwała stosunki z kinem „Słońce".

Pod naporem tak zorganizowanej akcji klasy pracującej pracodawcy ugięli się i po 3 tygodniowych pertraktacjach drogą kompromisu wypłacili Zw, Muzyków połowę należności, zaś pozostała należność obciąża w dalszym ciągu b. właścicieli kina. W ten sposób zlikwidowany został bojkot w dn. 5 kwietnia br.

Oczywiście metody walki bojkotowej muszą być jeszcze szczegółowo opracowane przez organizacje zawodowe. W tej chwili poprzestajemy na opisie samego przebiegu bojkotu, ktory został uwieńczony powodzeniem i wykazał raz jeszcze potrzebę współdziałania związków pracowniczych.

KURSY DLA ŁAWNIKÓW SĄDÓW PRACY.

Ubiegłego roku Rada zorganizowała 6-cio tygodniowe kursy dla ławników i obrońców w Sądach Pracy. Obecnie wobec uruchomienia sądów w Warszawie, powstała konieczność urządzenia krótkiego kursu dla 36 mianowanych już z ramienia Rady ławników i zastępców. Kursa trwały z przerwą świąteczną od 19 marca do 16 kwietnia b. r.

Na kursach wykładane były następujące przedmioty: procedura sądowa (6 godz.), najem pracy (4 godz.), urlopy (2 godz), czas pracy (2 godz) — wykładane przez kol. kol. mec. Przedborskiego, sekretarza generalnego Szczepańskiego i radcę Sislégo.

NOWE ZWIĄZKI W RADZIE.

Naskutek kilkakrotnych konferencyj prezydjum Rady, Zarząd Związku Majstrów Fabrycznych Przemysłu Metalowego i Pokrewnych (Nalewki 8) zwołał w dniu 14 kwietnia r. b. walne zebranie członków, stawiając na porządku dziennym sprawę przystąpienia do Centralnej Organizacji. Z naszego ramienia obecni byli sekretarz generalny C. O. kol. Szczepański i sekretarz generalny Rady Okręgowej kol. Gacki.

Po zreferowaiu działalności i założeń ideowych C. O. zebrani jednomyślnie uchwalili przystąpienie do Centralnej Organizacii. Witamy z zadowoleniem Kolegów Majstrów — metalowców Warszawskich w naszym gronie.

W najbliższym czasie zamieścimy dane o nowych członkach C. O. W ciągu obecnej kadencji notujemy przystąpienie czwartej organizacji zawodowej do C. O.

BIULETYN ZWIĄZKU ZAWOD. PRACOWNIKÓW BANKOWYCH RZECZYPOSP. POLSKIEJ

Wkraczanie na obcy teren.

Związek Zawodowy Pracowników Bankowych Rzeczypospolitej jest jednym z nielicznych na terenie państwa takich związków bezpartyjnych, które skupiają pracowników bez względu na wyznanie i narodowość. Jesteśmy organizacją wybitnie zawodową i potrafiliśmy się wyzbyć wszystkich tych ubocznych serwitutów, na rzecz osobistych uczuć i poglądów, które w walce o lepsze jutro pracownika są zbędnym balastem. Z dumą możemy powiedzieć, że jesteśmy jedynym związkiem zawodowym na terenie Rzeczypospolitej skupiających pracowników bankowych zatrudnionych w instytucjach finansowych prywatnych. Zresztą, organizując się, braliśmy przykład z naszych pracodawców, którzy tworzą potężne organizacje zawodowe bez względu na różnice polityczne, wyznaniowe i narodowościowe.

Inaczej jest w innych zawodach. Niestety, pracownicy handlowi i przemysłowi nie mogą się poszczycić tem, co myśmy osiągnęli. Tam spotykamy podział nie tylko pod względem politycznym, narodowościowym i wyznaniowym, ale również terytorjalnym. Po dziesięciu latach istnienia niepodległego Państwa Polskiego. Związki lokalne pracowników handlowych i przemysłowych nie potrafiły ze siebie wydobyć tyle mocy, by się zjednoczyć.

Po dziesięciu latach nie mamy faktycznie jednego centralnego związku pracowników handlowych i przemysłowych, chociaż „de nomine“ każdy lokalny związek i związeczek ma ambicję być związkiem centralnym. Ażeby się zorjentować jaki jest stan rzeczy na tym terenie wystarcza powiedzieć, że w samej Warszawie, nie mówiąc o prowincji, jest conajmniej dziesięć różnych związków pracowników handlowych i przemysłowych każdy z nich obowiązkowo ma swoją barwę.

Na prowincji zaś panuje zupełny chaos, naskutek dezorjentacji na terenie stolicy.

Zdawałoby, się, że w tych warunkach pracownicy handlowi i przemysłowi powinni przedewszystkiem dążyć do uporządkowania należytego swego własnego terenu. Tak by się zdawało i tak powinno być, ale w praktyce jest inaczej, Jesteśmy w posiadaniu odezwy z której wynika, że (o dziwo!) Związek Zawodowy Pracowników Handlowych i Przemysłowych m. Łodzi (ul. Kościuszki 21) postawił sobie za zadanie, ni mniej ni więcej, tylko rozbicie związku naszego na terenie Łodzi. Ale oddajemy głos kolegom z Kościuszki 21 i posłuchajmy, co mówią oni w swej odezwie z dnia 29 marca 1929:

„Zwracamy się do Was Koledzy z apelem o wspólne przystąpienie do budowy silnej (?) obejmującej wszystkie banki (!) organizacji pracowniczej w celu przeprowadzenia walki o polepszenie warunków pracy i płacy“.

„W myśl uchwały Walnego Zebrania pracowników bankowych z dn 17 stycznia r. b. zostaje powołana do życia Instytucja Delegatów przy Zarządzie Sekcji Bankowców, w której wszystkie banki (!?) będą reprezentowane (po 2 mężów zaufania")

Cóż to za walne zebranie pracowników bankowych odbyło się dn. 17 stycznia r. b. na którym pracownicy bankowi m. Łodzi nie byli obecni. Jakiem prawem zebranie to mogło powoływać do życia Instytucję Delegatów Pracowników Bankowych, skoro to instytucja od dziesięciu lat istnieje przy Związku Zawodowym Pracowników Bankowych Rzeczypospolitej Polskiej — oddział w Łodzi.

Szanowni Koledzy z Kościuszki 21 stawiamy Wam wyraźne pytanie! Jest że to budowanie czy rozbijanie ruchu zawodowe? Jest że to mistyfikacja czy robota organizacyjna na którą Zarząd Waszego Związku daje pełne swoje placet?

Znając przeszłość Związku z Kościuszki 21 w Łodzi oczom własnym nie chcemy wierzyć i wolelibyśmy, żeby się wyjaśniło, że jest to robota bez uchwały i zezwolenia Zarządu i że jest to robota jednostek młodych i nieodpowiedzialnych.

Szanowni koledzy! W imię elementarnych zasad ruchu zawodowego prosimy Was bardzo pozostawcie nam naszą pracę organizacyjną, a całą swoją energję, której jak widzimy macie nadmiar poświęćcie dla sprawy zcentralizowania związków pracowników handlowych i przemysłowych, których w całej Polsce naliczylibyśmy z kilkadziesiąt.

W ten sposób oddacie ruchowi zawodowemu większą przysługę niźli, wkraczając na obcy teren i ofiarowując swoje usługi pracownikom bankowym, którzy mają własną organizację i pomocy w tej formie nie potrzebują

S. D.

Walne zebranie we Lwowie.

Walne zebranie członków oddziału Lwowskiego odbyło się w dniu 9 marca 1929 r.

Obrady rozpoczęto o godzinie 19-tej przy obecności 350 członków.

Prezes dr. *Roszek* z radością wita tak licznie zebranych, co jest najlepszym dowodem zrozumienia potrzeby konsolidacji ruchu zawodowego. Następnie wita obecnego syndyka Związku mecenasa dr. Lorię i zwraca uwagę na stratę jaką Związek poniósł przez śmierć b. prezesa ś. p. Kol *Nyczo*, który odszedł przedwcześnie, i jako długoletni działacz i obrońca naszych spraw pozostawił organizacji wskazania na przyszłość, przygotowując następcom grunt do dalszej pracy. (Zebranie oddało ś. p kol. Nyczowi cześć przez powstanie).

Po zagajeniu powołano na przewodniczącego kol. *Langa* wiceprezesa Zakładu Ubez. Prac. Umysł. do prezydjum dra. *Hausera* i kol. *Rappa*, jako sekretarza.

Kol. Lang obejmując przewodnictwo stwierdza, że Walne Zgrom. zostało zwołane w myśl regulaminu i że jest wymagane statutem quorum.

Dr. *Roszek* w krótkiem przemówieniu uzupełnił sprawozdanie drukowane, podnosząc znaczny rozwój Organizacji. Kol. Roszek stwierdził, że przez cały czas kadencji ustępującemu. Zarządowi przyświecało hasło rzucone przez Marszałka Piłsudskiego, że przyjdą czasy, których znamieniem będzie wyścig pracy. Hołdując temu hasłu zarząd robił co było w jego mocy, aby organizację ożywić i zapoczątkować nową erę działalności Związku. W tej pracy cały Zarząd był pomocny prezesowi, co kol. Roszek podkreśla, wyrażając specjalne uznanie skarbnikowi kol. Zarembie, który założył wzorową księgowość, kol. sekretarzowi Rappowi, który z poświęceniem i gorliwością spełniał swe funkcje, oraz kol. dr. Grossmanowi, który nawet nie będąc członkiem Zarządu, położył wielkie zasługi w kierunku organizacji i podziału prac w Zarządzie, dając inicjatywę podziału Zarządu na poszczególne Komisje, Komisje te wywiązały się ze swego zadania i ułatwiły pracę na przyszłość.

Następnie mówca zwraca uwagę, że w ciągu 10-ciu lat niepodległości Państwa możemy poszczycić się wielkiemi zdobyczami na polu ustawodawstwa socjalnego, które Centr Organizacja szczególnie ma na uwadze, czego najlepszym dowodem, że pracuje nad udoskonaleniem projektu ustawy o umowach zbiorowych, o załatwianiu zatargów zbiorowych i o ochronie Związków Zawodowych. Życzliwość z jaką spotykamy się w Min. Pracy i Opieki Społ. jest najlepszym dowodem, że ruch zawodowy zdobył sobie to stanowisko, jakie należy mu się w społeczeństwie.

Powołując się na odpowiedni ustęp sprawozdania drukowanego odnośnie do prac. Komisyj wyjaśnia kol. Roszek, że nie wszystkie Komisje mogły wykazać się żywą działalnością, z powodu nieodpowiedniego lokalu. Zdając sobie sprawę, że lokal jest podstawą organizacji Zarząd, wielkim wysiłkiem pieniężnym zdobył się na 3-pokojowy lokal przy ul. Lelewela 5a.

Z chwilą uzyskania nowego lokalu można było rozwinąć działalność Związku, nie tylko w znaczeniu organizacyjnem, ale także i towarzyskiem przez uruchomienie „Klubu". Fakt ten odbił się bardzo korzystnie na prowadzonej przez Zarząd od początku akcji w kierunku pozyskania Kolegów nienależących jeszcze do Związku. Kilkakrotnie rozesłano do wszystkich Kolegów odezwy wzywające do współpracy i apelowano do konsolidacji ruchu zawodowego we Lwowie. Akcja ta została uwieńczona pomyślnym wynikiem, bo w ostatnich czasach każdego prawie dnia Związek zyskiwał coraz to nowych członków, których liczba wzrosła z 303 (na początku kadencji) do 581, jednocząc w ten sposób 90% ogółu Bankowców na terenie Lwowa. (oklaski). Umocniwszy w ten sposób pozycję wewnętrzną przystąpił Zarząd do akcji na zewnątrz, starając się do uzyskania odpowiedniej reprezentacji w Organizacjach ogólnych. Dzięki temu uzyskaliśmy to o co walczyły bezskutecznie poprzednie Zarządy, mianowicie należną nam reprezentację w miejscowej Radzie Okręgowej, gdzie przy sposobności ostatnich wyborów kol. dr. Roszek otrzymał mandat 1-go wiceprezesa. W Radzie Głównej Centr. Organiz. Oddział we Lwowie otrzymał również mandat na ostatnim kongresie (dr. Roszek).

Teraz nasza organizacja w niejednej sprawie nawet lokalnej może zabrać głos i postawić swe postulaty, zwłaszcza rozpocząć akcję w kierunku nowelizacji ustawy ubezpieczeniowej, która dla b. dzielnicy Małopolskiej jest krzywdzącą. Biorąc bowiem pod uwagę, że podstawą wymiaru wszelkich rent jest przeciętna płaca z całego okresu ubezpieczeniowego, a pobory ubezpieczonych kolegów z okresu waluty koronowej i markowej uległy dewaulacji, wszyscy ubezpieczeni w Zakładzie Ubezp. Lwowskim otrzymają znacznie mniejsze renty od kolegów ubezpieczonych w Zakładzie Warszawskim, z uwagi na to, że Zakład ten przyjął do ubezpieczenia swych członków z poborami znacznie większemi, wskutek czego i płaca podstawowa do wymiaru rent będzie większa.

Z akcji ogólnej zwraca uwagę mówca na wspólną akcję przeciw podwyżce czynszów, w której to sprawie z inicjatywy Rady Okr. i Tow. Ochrony lokatorów odbyć się ma ogólny wiec

W końcu kol. Roszek zwraca uwagę, że jesteśmy w okresie, gdzie nie tylko sfery rządowe, ale całe społeczeństwo zdaje sobie sprawę, że trzeba stworzyć inną podstawę organizacji gospodarstwa społecznego. Konstytucja zapowiada stworzenie Izb Gospodarczych i Izb Pracy, co do dzisiaj nie zostało jeszcze urzeczywistnione. Dzisiaj po tylu przewrotach gospodarczych, gdy finanse państwa zostały już ustalone, ale ogólna gospodarka społeczna jeszcze chroma z powodu nieodpowiedniej organizacji, nadszedł czas, aby te instytucje, które zapowiada Konstycja te Izby Pracy i Izby Gospodarcze uruchomić i zapewnić im należyty wpływ na bieg i rozwój należyty życia gospodarczego. Zadaniem Związków Zawodowych będzie wychowywać ludzi, którzy będą potrzebni do tych nowych instytucyj.

Na zakończenie kol. Roszek wyraził życzenie, aby w obliczu tych nowych zadań, które nas czekają, rok przyszły stał się rokiem przełomowym. (oklaski).

Z koleji przewodniczący udziela głosu kol. skarbnikowi Zarembie, który przedstawia Waln. Zgromadzenie. Bilans i rk. strat i zysków.

Kol. Bauman imieniem Komisji Rewizyjnej odczytuje sprawozdanie finansowe, stwierdzając, że Komisja Rew. znalazła całą gospodarkę w porządku, księgi zgodne z załącznikami i należycie prowadzone, wobec czego stawia wniosek o udzielenie absolutorjum.

Przewodniczący otwiera dyskusję nad sprawozdaniami.

Po dyskusji przewodniczący poddaje pod głosowanie wniosek o udzielenie ustęp. Zarządowi absolutorjum!

Wniosek przyjęto przez aklamację.

Przewodniczący proponuje, aby, wobec tego, że Komisja Matka zgłosiła jedną listę, głosowanie odbyło się jawnie. Wniosek ten uwalono:

Na prezesa Komisja Matka proponuje kol. Dąbrowskiego.

Wniosek przeszedł przez aklamację wśród niemilknących oklasków.

Przewodniczący wyraża kol. Roszkowi podziękowanie imieniem swoim i wszystkich członków za owocną pracę, co zostaje przyjęte frenetycznemi oklaskami.

Kol. dr. Roszek dziękuje za uznanie, które jest najlepszą nagrodą za pracę i życzy kol. Dąbrowskiemu, jak i całemu nowemu Zarządowi, by mógł po roku poszczycić się jeszcze większemi owocami i złożyć sprawozdanie przed jeszcze większym kompletem Walnego Zebrania. (Oklaski).

WYNIK WYBORÓW DO WŁADZ ZWIĄZKU I DO SĄDU KOLEŻEŃSKIEGO BYŁ NASTĘPUJĄCY.

Prezes: *Dąbrowski Bolesław* — Polski Bank Przemysłowy.

Członkowie Zarządu: *Dr. Bobowski Stefan* — Galicyjska Kasa Oszczędności. *Cichy Antoni* — Bank Związku Spółek Zarobkowych. *Filippi Seweryn* — Bank Handlowy w Warszawie O. L. *Dr. Edward Grossmann* — Warszawski Bank Dyskontowy. *Liebes Bernard* — Bank Unji w Polsce. *Peszes Adolf* — Bank Handlowy w Warszawie O. L. *Dr. Pindelski Roman* — Bank Cukrownictwa. *Poch Oskar* — Powszechny Bank Kredytowy. *Rapp Juljusz* — Warszawski Bank Dyskontowy. *Dr. Poszek Jan* — Polski Bank Przemysłowy *Szamejtówna Zofja* — Ziemski Bank Kredytowy. *Szostokiewicz Stefan* — Miejska Kasa Oszczędności. *Weber Herbert* — Powszechny Bank Związkowy. *Wiśniewski Aleksander* — Polski Bank Przemysłowy. *Zaremba Franciszek* — Miejska Kasa Oszczędności. *Żymirski Józef* — Bank Związku Spółek Zarobkowych.

Komisja Rewizyjna: *Bauman Adam* — Miejska Kasa Oszczędności. *Gmytrasiewicz Jan* — Ziemski Bank Kredytowy. *Hublówna Zofja* — Polski Bank Przemysłowy. *Nanke Feliks* — Galicyjska Kasa Oszczędności. *Truksa Franciszek* — Bank Związku Spółek Zarobkowych.

Sąd Koleżeński: Prezes: *Kuchar Karol* — Polski Bank Przemysłowy.

Członkowie: *Akselard Jan* — Łódzki Bank Depozytowy. *Christman Jakób* — Powszechny Bank Kredytowy. *Friedrich Tadeusz* — Powszechny Bank Związkowy. *Luft Bronisław* — Powszechny Bank Związkowy. *Łukasiewicz Walerjan* — Bank Związku Spółek Zarobkowych. *Mr. Majewski Józef* — Bank Cukrownictwa. *Müller Emil* — Bank Hipoteczny. *Nemethy Zofja* — Warszawski Bank Dyskontowy. *Rieger Paweł* — Bank Hipoteczny. *Zagórski Tadeusz* — Bank Naftowy.

Budżet uchwalony.

WYDATKI

Cent. w Warsz. zwrot wkładek mies.	Zł.	100.—	Zł.	1.200.—
Rada Okr. Z. Z. P. B. wkładka	„	50.—	„	600.—
Podróże do Warszawy (3 razy po 200.—)				600 —
Płaca p. Barabachównej	„	150.—	„	1.800.—
2 renumeracje świąt.			„	300.—
Ubezpieczenie i Kasa Chorych	„	15.—	„	180.—
Kancelarja				120.—
Walne Zgromadzenie			„	65.—
Bibljoteka			„	180.—
Dziennik Ustaw			„	35.—
Odezwy			„	300.—
Dotacja na Fundusz Zdrowia	Zł	50.—	Zł.	500.—
Dotacja na Fundusz Zapom.	„	50.—	„	600.—
Dotacja na Fundusz Pomocy prawnej	„	12.50	„	150.—
Dotacja na Fundusz Pośmiertny	„	25.—	„	300.—
Lokal	„	400.—	„	4.800.—
Opał i światło	„	50.—	„	600.—
Telefon	„	30.—	„	360.—
Prenumerata „Biuletynu"	„	60.—	„	720.—
		Razem	Zł.	13.510.—

DOCHODY:

Wkładki członkowskie 400 członków po 2 zł. mies.	Zł.	9.600.—
„ od pensyj nadzwycz.	„	1.600.—
Spodziewane dochody z urządzanych imprez	„	2.500.—
Razem	Zł.	13.700.—

ZESTAWIENIE:

Dochody	Zł.	13.700.—
Wydatki	„	13.510.—
Nadwyżka	Zł	190 —

Za Zarząd:

Skarbnik: *Zaremba m. p.*

Prezes: *Dr. Roszek m. p.*

Sekretarz: *Rapp m. p.*

BILANS ZAMKNIĘCIA

Związku Zawodowego Pracowników Bankowych Oddział we Lwowie z dnia 28 lutego 1929.

STAN CZYNNY

Gotówka w kasie	Zł.	88.65
Gotówka w M. K. O.	„	2.584.41
Lokaty Fund. Domu Zdrowiu	„	3.75
Lokaty Fund. Wdów i sierot	„	240.—
Dłużnicy (W. B. D.)	„	1.222.14
Dłużnicy Fund. Domu Zdrowia	„	4.764.—
Dotacje kasyna	„	100.—
Zaliczki	„	113.—
Ruchomości	„	1.289 95
Sumy przechodnie	„	3.600.—
	Zł.	14.005 90

STAN BIERNY

Wierzyciele	Zł.	2.015.—
Dom zdrowia	„	4.200.—
Fundusz Domu Zdrowia	„	4.767.75
Fundusz Wdów i Sierót	„	240.—
Nadwyżka	„	2.783.15
	Zł.	14 005.15

Rachunek strat i zysków za czas od 1. IV. 1928 do 28. II. 1929.

STRATY

Płace personalne	Zł.	2.652.94
Ubezpieczenia społeczne	„	532.90
Djety i koszty podróży	„	620.—
Zarząd Główny zwrot wkładek	„	1.750.—
Opał, światło, czynsz, telefon	„	3.391.65
Prenumerata	„	898.70
Różne wydatki	„	764 03
Odpis wątpliwej wierzytelności	„	2[illegible]7.—
Nadwyżka	„	2 783.15
	Zł.	13.670.47

ZYSKI

Wkładki członkowskie	Zł.	8.824.90
Zysk ze sprzedaży zniżek teatr	„	516.40
Różne dochody	„	377.72
Procenta	„	351.45
Zgóry zapłacony czynsz za czas od 1. III. do 30. XI. 1929	„	3.600.—
	Zł.	13.670.47

Skarbnik: *Zaremba m. p.*

Prezes: *Dr. Roszek m. p.*

Komisja Rewizyjna

Bauman m. p. *Michałowicz m. p.* *Duzinkiewicz m. p.*

Z życia Związku.

PLENARNA SESJA ZARZĄDU GŁÓWNEGO.

W dniu 7/IV b. r. odbyła się Plenarna Sesja Zarządu Głównego. W obradach wzięli udział: Członkowie Zarządu Głównego Koledzy: Dabulewicz, Szenuar, Blit, Szelkowski, Brochocki, Gębski z Warszawy oraz Rzeszowski z Poznania, Pietrusiewicz z Radomia, Korewa z Łodzi, członek Komisji Rewizyjnej Fijka, wreszcie Prezes Oddziału w Poznaniu kolęga Przewóski, oraz członkowie Zarządu Oddziału Warszawskiego E. Marczewski, Kotoński i L. Piasecki.

Podczas pierwszej części posiedzenia, prezes Dabulewicz składał sprawozdanie z działalności związku za rok 1928—1929. Po przerwie obiadowej rozpoczęła się dyskusja nad sprawozdaniem. Sprawozdanie finansowe składał kol. Szelkowski. Po przeprowadzeniu dyskusji, zarówno sprawozdanie ogólne jak i finansowe zostało przyjęte.

Sprawozdanie ogólne i finansowe będzie przed Zjazdem rozesłane do poszególnych oddziałów.

W sprawie wniosków na Zjazd postanowiono: Opracowanie referatów i wniosków powierza się referentom wyznaczonym z łona Zarządu Głównego.

Poszczególne referaty przydzielono następującym kolegom:

Finansowy — kol. Szelkowskiemu.
Organizacyiny — kol. Gębskiemu.
Ubezpieczeń Społecznym — kol. Frommowi.
Ust. Ochrn. Pracy — kol. Dr. Roszkowi.
Poprawy Bytu — kol. Dabulewiczowi.
Kulturalno-Oświatowy — kol Przewóskiemu.
Spółdzielczy — kol. Rzeszowskiemu.

Powyższe referaty będą wygłoszone na komisjach Zjazdu.

W sprawie terminu i miejsca Zjazdu postanowiono: utrzymać w mocy uchwały Plenarnej Sesji Zarządu Głównego z dn. 21/X 1928 r. co do odbycia tegorocznego Zjazdu w Poznaniu ze względu na Powszechną Wystawę Krajową. Termin otwarcia Zjazdu postanowiono uzależnić od terminu otwarcia wystawy i powierzyć wyznaczenie terminu Komitetowi Wykonawczemu.

W związku z mającym się odbyć zjazdem delegatów postanowiono na te dni zorganizować do Poznania wycieczki Bankowców na Powszechną Wystawę Krajową. Wycieczki będą organizowały poszczególne Oddziały po porozumieniu się z oddziałem w Poznaniu i Zarządem Głównym.

Poszczególne oddziały obowiązane są ustalić i przesłać do Poznania listę uczestników wycieczki z uzględnieniem podziału na delegatów i członków. Organizację techniczną Zjazdu powierzono oddziałowi w Poznaniu i Komitetowi Wykonawczemu.

Koszta przejazdu delegatów ponoszą poszczególne oddziały.

Z KOMITETU WYKONAWCZEGO.

Oddział w Poznaniu zawiadomił Komitet Wykonawczy listem z dnia 4 maja r. b., że cofa swoje pierwotne zaszrzeżenia co do konieczności nadesłania najpóźniej do dnia 25 kwietnia spisów delegatów oraz uczestników wycieczki do Poznania z poszczególnych oddziałów i że zobowiązuje się do przygotowania i należytego zorganizowania Zjazdu Delegatów pod względem technicznym na dni 30 i 31 maja, oraz do zorganizowania przyjęcia wycieczek z oddziałów na dni 1 i 2 czerwca r. b.

Co do terminu 29 i 30 czerwca to termin ten jest niedogodny z tych względów że na te dni organizuje się do Poznania Wszechpolski Zlot Sokoli (40.000 osob), Oddział nasz w Poznaniu nie mógłby się zobowiązać do dostarczenia na te dni zarówno sali jak i kwater.

Biorąc powyższe pod uwagę Komitet Wykonawczy Zarządu Głównego zmienił swoją pierwotną uchwałę i powziął decyzję ustalenia ostatecznego terminu Zjazdu Delegatów na dni 30 i 31 maja, zaś termin dla wycieczek na dni 1 i 2 czerwca.

Porządek dzienny

VII Zjazdu Delegatów.—I dzień 31 maja—niedziela

godz. 8 m. 30 zbiórka delegatów w lokalu Związku Al. Marcinkowskiego 24,
godz. 9 m. 30 uroczysta msza,
godz. 10 m. 30
1) otwarcie oficjalnej części Zjazdu w obecności przedstawicieli władz i organizacji pokrewnych,
2) przemówienia powitalne,
3) referat inauguracyjny „O rozwoju ruchu zawodowego pracowników umysłowych“ — prezes kol. S. Dabulewicz,

godz. 15 m 30
4) zakończenie oficjalnej części Zjazdu,
5) ukonstytuowanie Prezydjum Zjazdu,
6) wybór Komisji Mandatowej,

godz. 16 m. 30 — wspólny obiad,
godz. 18 m. 30 — posiedzenie plenarne,
7) sprawozdanie ogólne,
8) sprawozdanie finansowe,
9) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
10) sprawozdanie Komisji Mandatowej,
11) wybór Komisyj Zjazdu:
a) Komisji Głównej (Matki),
b) Komisji finansowej,
c) „ organizacyjnej,
d) „ poprawy bytu,
e) „ ustaw. ochrony pracy,
f) „ ubezpieczeń społecznych,
g) „ spółdzielczej,
h) „ kulturalno-oświatowej.

II-gi dzień 30 czerwca — niedziela

od godz. 10—14 — obrady w Komisjach,
od godz 14—16 — przerwa obiadowa,
godz. 16 – Plenarna Sesja:
1) Sprawozdanie Komisyj,
2) uchwalenie budżetu i wniosków Komisyj,
3) Wybory Zarządu Głównego i Komisji Rewizyjnej,
4) wyznaczenie miejsca następnego Zjazdu Delegatów,
5) zamknięcie Zjazdu.

BANK ZWIĄZKU SPÓŁEK ZAROBKOWYCH WPROWADZA 8 GODZIN PRACY

Bezsporną jest rzeczą, że w stosunku do pracowników umysłowych obowiązuje najwyżej siedmiogodzinny dzień pracy. 7 g. dzień pracy stosowany jest we wszystkich urzędach państwowych samorządowych i zakładach prywatnych jako to instytucje finansowe, ubezpieczeniowe i t. p. Są nawet instytucje gdzie czas pracy wynosi 6 g. dziennie. A to dlatego że pomiędzy pracą umysłową a fizyczną jest wielka różnica.

Bank Związku Spółek Zarobkowych wywiesił na swoim sztandarze hasło 8 g. dnia pracy dla pracownika umysłowego i hasło to realizuje przedewszystkiem na terenie swoich oddziałów, tam gdzie nie trafia na opór i na przeciwwagę. A więc zaprowadza 8 g. dzień pracy w oddziale lwowskim, łódzkim i radoskim i wyczekuje.

Uda się czy się nie uda, a może się uda? A wtedy za cenę jednej godziny dziennie zaoszczędzonej na pracy urzędnika da się odpowiednio powiększyć tantjemę i tak bardzo wysoką dla panów dyrektorów.

Hola panowie! Stoicie na czele instytucji mającej tradycje społeczne przynajmniej w nazwie instytucji „Bank Spółek Zarobkowych" a wyzyskujecie personel gorzej aniżeli zatwardziali kapitaliści. Gdzie się podziały tradycje sp. ks. Wawrzyniaka i Senatora Englicha.

Hasło spółdziałania społecznego zamieniliście Panowie na hasło ultra wyzysku kapitalistycznego.

Jak na instytucję o tak swietnych tradycjach społecznych i o tak społecznej nazwie nie przystoi!

Wreszcie zaznaczamy że z konieczności Związek będzie musiał przystąpić do walki na terenie tej instytucji. Walkę tę możemy zorganizować przy współpracy wszystkich kolegów z terenu tego banku zatrudnionych w Centrali i Oddziałach. Zamach na siedmiogodzinny czas pracy musimy odeprzeć wspólnemi siłami całej organizacji zawodowej gdyż jest to zamach na nas wszystkich. Wiemy w jakim banku się zaczyna, ale nie wiemy w którym się skończy

Narazie zwróciliśmy się o interwencję do Głównego Inspektora Pracy.

PRZESTROGA POD ADRESEM KREWKICH I ŹLE WYCHOWANYCH DYREKTORÓW.

W Nr. 5 Biuletynu z miesiąca maja roku 1928 zamieściliśmy z obowiązku kronikarskiego opis zajścia jakie miało miejsce na terenie oddziału radomskiego Banku Handlowego w Łodzi pomiędzy dyrektorem tego banku p. Szulborskim, a pracownicą panią Korolec.

Pisaliśmy wówczas.

„jedną z najstarszych pracowniczek tego oddziału radomskiego jest p. Korolec, która już od trzydziestu lat oddaje swoje siły tej instytucii. Otóż p. Korolec była na tyle nieostrożna, że—kiedy na skutek artykułu w „Biuletynie" wypłacono pracownikom banku pół pensji jako gratyfikację świąteczną — powiedziała: „Autorowi powinno się kupić bukiet kwiatów za to, że spowodował swym artykułem tę zapomogę." „Oczywiście usłużni" wśród kolegów szpicle donieśli o tej „zbrodni" gdzie należy i oto p. Korolec stanęła przed obliczem p. Szulborskiego.

Po zwymyślaniu pracownicy „Kulturalny pan Naczelny Dyrektor walnął pięściami w stół, schwycił p. Korolec i krzycząc: „*won stąd*" *wyrzucił ją za drzwi* w obecności klijentów znajdujących się wówczas w poczekalni.

Dowiadujemy się że epilog powyższego zajścia rozegrał się na terenie Sądu Grodzkiego w Radomiu w dniu 26 marca r. b.

Na skutek skargi wniesionej przez p. Korolec Naczelny Dyrektor Banku Handlowego w Łodzi p. Tadesz Szulborski wyrokiem Sądu Grodzkiego został skazany ua 300 zł. grzywny lub jeden miesiąc aresztu.

Sprawiedliwości stało się zadość.

Znieważona koleżanka otrzymała po roku satysfakcję.

Ogromnie ciekawą jest rzeczą jak się ustosunkuje Zarząd Banku Handlowego w Łodzi do Pana Naczelnego Dyrektora po tego rodzaju wyroku, kiedy zostało udowodnione, że cała racja była po stronie znieważonej urzędniczki i że p. Szulborski zachowuje się ordynarnie w stosunku do podwładnego sobie personelu.

Czy wyrok w sprawie koleżanki Korolcówny będzie jeszcze jednym listkiem laurowym w karjerze p. S. i przysporzy mu dolarów i uznania władz za położone zasługi na polu gnębienia pracowników, czy też Zarząd i Rada Banku powiedzą, że tego już zawiele i zerwą umowę z dyrektorem który przyczynia się do dyskredytowania firmy?

NAJMŁODSZA NASZA PLACÓWKA ZWIĄZKOWA.

W dniu 21 kwietnia b. r. odbyło się Roczne Walne Zebranie Ekspozytury *w Brzezinach* na którem był obecny kolega Majeran Józef z ramienia oddziału w Łodzi.

Na zebranie powyższe przybyli wszyscy członkowie Ekspozytury w Brzezinach w ilości 15 osób.

Sprawozdanie z działalności zarządu złożył prezes tamt. Ekspozytury kolega Ikka Dawid, podkreślając że aczkolwiek Ekspozytura ta isnieje dopiero od jedenastu miesięcy, to korzyści płynące z powołania jej do życia, były znaczne. Kolega Ikka wspomniał m. in. że dzięki naszej organizacji zostali ubezpieczeni w Zakładzie Emerytalnym, po części warunki pracy na terenie Brzezin uległy pewnej poprawie. aczkolwiek na terenie Banku Spółdzielczego w Brzezinach dużo jeszcze pozostawiają do życzenia, ponieważ praca tam trwa jeszcze od 10 do 12 godzin, przy zastosowaniu przez dyrekcję tegoż banku zapłaty za te godziny aż *20 złotych miesięcznie!*. Ponieważ na banku tym wzorują się w niektórych wypadkach również pozostałe banki, wszyscy jednomyślnie domagają się kontroli Inspektora Pracy, w celu ukrócenia samowoli.

Do zarządu zostali wybrani: kolega Dawid Ikka, T. Nowakowski, A Margulies, E. Dymantówna i N. Lobianka.

Po referacie kol. Majerana rozwinęła się dłuższa dyskusja w rezultacie której uchwalono: *rozpocząć akcję natychmiast o podwyższenie poborów we wszystkich bankach na terenie Brzezin o 20% oraz poczynić starania w celu wprowadzenia urzędowania bez przerwy w Banku Spółdzielczym w Brzezinahc.*

BIULETYN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIK. UMYSŁ. PRZEM. NAFTOWEGO W POLSCE

POKRZYWDZENIE MAŁOPOLSKICH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

W niniejszym artykule chcemy zwrócić uwagę na pokrzywdzenie, którego ofiarą padli małopolscy pracownicy umysłowi — skutkiem przekreślenia prawie w zupełności korzyści z należenia do t. zw. Zakładu Pensyjnego dla Funkcjonarjuszy we Lwowie, a nabytych przez ubezpieczenie od 1909 roku.

Pokrzywdzenie to jest zanadto dotkliwe, aby je można znieść bez protestu, więc jako jeden z pokrzywdzonych zabieram w tej sprawie głos publicznie w nadziei, że mój głos znajdzie oddźwięk wśród moich kolegów, którzy, może nawet z krzywdy, jaka im się stała, sprawy sobie nie zdają, jak również zwróci uwagę na tę sprawę miarodajnych czynników, a w pierwszym rzędzie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, które — może mimowoli do tej krzywdy się przyczyniło i spowoduje zajęcie się tą sprawą i naprawę krzywdy.

Krzywdą tą jest dekret Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 24.XI.1927 r. Dz. Ust. Rz. P. z dnia 2.XII 1927 r. Nr. 106 poz. 911.—Dekret ten jest wspaniałym posunięciem Rządu na niwie opieki społecznej, daje bowiem ubezpieczonym bardzo poważne korzyści, jakich nie daje i dać nie może żadne towarzystwo asekuracyjne, ani też żadna z zagranicznych tego rodzaju instytucja.

Tem wielkiem dobrodziejstwem, jakie ubezpieczonym niesie ów dekret jest 5 cio letni okres wyczekiwania i po 5 ciu latach—w razie zaistnienia warunków świadczenia emerytalne i wdowie w wysokości 40% płacy zasadniczej, następnie późny, wiek obowiązku ubezpieczenia, a więc ubezpieczenia wszystkich, którzy 60 go roku życia nie przekroczyli (austrjacka ustawa o ubezpieczeniu pensyjnem przewidywała najwyższy wiek, do którego istniał obowiązek ubezpieczenia na lat 55 i po 10-ciu latach wyczekiwania 30—35% świadczeń emerytalnych).

Jakie to są korzyści—przedstawią następujące cyfry:

Osobnik, mający lat 60 (względnie nieco mniej, np. 59 lat i 11 miesięcy) podlega obowiązkowi ubezpieczenia. Przyjmijmy, że należy do najwyższej kategorji płac, t. j. jego pobory miesięczne wraz ze wszystkiemi ubocznemi świadczeniami wynoszą złotych 720 miesięcznie. Premja miesięczna opłacana częściowo przez ubezpieczonego, częściowo przez pracodawcę wynosi zł. 57.60 gr. miesięcznie.

Po upływie lat 5-ciu ów osobnik ma lat 65, czyli wiek, w którym już może się spensjonować.

Przez lat 5 zapłacił premji 60 miesięcznie x zł. 57.60 = zł. 3456.—.

Premja emerytalna po 5-ciu latach wynosi 40% płacy zasadniczej, czyli 40% z 720 złotych = zł. 288.— miesięcznie, czyli zł. 3456.— rocznie, a więc tyle, ile premji w ciągu 5-ciu lat zapłacił. Jest to świadczenie nadzwyczajne, gdyż już po 5-ciu latach ubezpieczenia daje takie pobory, które zabezpieczają już skromną egzystencję.

Zaznaczam, że z tych nadzwyczajnych świadczeń może korzystać tylko Kongresówka, gdyż tak Małopolska jak i Poznańskie miało już, jeszcze z czasów austrjackich i niemieckich ubezpieczenie pensyjne, w tych więc dzielnicach nieubezpieczonych, a specjalnie znajdujących się w późnym wieku, ów dekret nie zastał.

Daleki jestem od zazdroszczenia takiemu osobnikowi, gdyż on sterawszy swe siły w 40-to do 50-cio letniej pracy, ma prawo do żądania zabezpieczenia owego minimum egzystencji.

Że jednak Państwo na cele takich ubezpieczeń nic nie świadczy, że rachunek asekuracyjny nie wykazuje możności takich świadczeń bez narażenia Zakładu Pensyjnego na bankructwo, zaś twórcy owego dekretu musieli swoje obliczenia opierać na jakichś podstawach, należy tych podstaw poszukać i tu właśnie rozpoczyna się owa tragedja i pokrzywdzenie Małopolan.

Jak wiadomo w b. Galicji istniał obowiązek ubezpieczenia pracowników umysłowych już od 1 stycznia 1909 r. i ubezpieczeniem tem zajmował się t. zw. Zakład Pensyjny dla Funkcjonarjuszy we Lwowie, instytucja właściwie prywatna, stojąca jednak pod ścisłym nadzorem państwowym. Zakład ten wskutek tego, że świadczenia emerytalne były małe, okres wyczekiwania 10-cio letni, zebrał w czasie swego 19 letniego istnienia bardzo poważne kapitały, które to kapitały służyć miały na zabezpieczenie świadczeń, jakie ubezpieczonym z tytułu ich praw się należały, a jak jest ogólne przekonanie, kapitały te znacznie przekraczały ubezpieczenie tych zobowiązań. Kapitały te były własnością owego Zakładu a więc ubezpieczonych, gdyż ani Państwo austrjackie ani później Polskie—nic na te cele nie świadczyły i zebrały się one z premji opłacanych przez ubezpieczonych i pracodawców.

Po wydaniu dekretu z dnia 24 XI 1927 r. o ubezpieczeniu pensyjnem dla pracowników umysłowych, jednolitym dla całego Państwa, kapitały Zakładu Pensyjnego dla Funkcjonarjuszy zostały zajęte na rzecz nowo utworzonego Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, powstałego na podstawie cytowanego dekretu, natomiat nowy Zakład objął obowiązki dawnego odnośnie do świadczeń z tytułu dawnego ubezpieczenia.

Zdawałoby się, że wszystko jest w porządku, ubezpieczeni według dawnej austrjackiej mają mieć swoje prawa do świadczeń w Zakładzie zabezpieczone, z tytułu 19 letniego przynależenia do Zakładu Pensyjnego dla Funkcjonarjuszy, mają otrzymać świadczenia takie, jakie z tytułu posiadanych kapitałów im przypadają, a od chwili nowego ubezpieczenia na podstawie cytowanego dekretu, powinni mieć te same obowiązki i prawa, jakie należą się wszystkim nowo ubezpieczonym.

Jakże jednak w praktyce inaczej—i tu rozpo-

czyna się pokrzywdzenie Małopolan i to pokrzywdzenie wprost niesłychane.

Cyfry są zawsze najwymowniejszymi argumentami, wobec czego pozwolę sobie przedstawić kilka cyfrowych zestawień.

Jak już wyżej zaznaczyłem przy ubezpieczeniu według cytowanego dekretu po 5-ciu latach, a więc w roku 1932 w razie zaistnienia warunków a więc inwalidztwa lub ukończenia 65-go roku życia — przysługuje przy najwyższej klasie ubezpieczenia miesięczna emerytura . . . zł. 288.—

Teraz weźmiemy kombinację połączenia dawnego ubezpieczenia z nowem, przyjmując zaś najwyższe klasy tak w jednym jak drugiem ubezpieczeniu:

1) 19 lat dawnego i 5 nowego ubezpieczenia czyli od 1909 do 1932 r. emerytura za 24 lata ubezpieczenia . . . zł. 281.91

2) 15 lat dawnego i 5 nowego ubezpieczenia czyli od 1913 do 1932 r. emerytura po 20 latach ubezpieczenia . . zł. 255.30

3) 10 lat dawnego i 5 nowego ubezpieczenia, czyli od 1918 do 1932 emerytura po 15 latach ubezpieczenia . . . zł. 229.66

4) 5 lat dawnego i 5 nowego ubezpieczenia od 1923 do 1932, czyli po 10 latach ubezpieczenia . . . . zł. 232.80

Z zestawienia tego wynika, że wszyscy ubezpieczeni według dawnej austrjackiej ustawy przy połączeniu z nowem ubezpieczeniem, nietylko tracą wszystko, co im miało dać to dawne ubezpieczenie, na co składali przez kilkanaście lat swój krwawo zapracowany grosz, lecz nadto płacą dotkliwą karę za należenie do tego ubezpieczenia, i tak:

ubezpieczony	19 lat kara	zł.	6.09	miesięcznie
„	15 lat kara	zł.	32.70	„
„	10 „ „	zł.	58.34	„
„	5 „ „	zł.	55.20	„

czyli, że korzystniej będzie zrzec się wszelkich praw, jakie mu dać miało dawne ubezpieczenie, gdyż po 5 latach należenia do ubezpieczenia według cytowanego dekretu, bez uwzględnienia dawnego ubezpieczenia, otrzyma się emeryturę większą bo złotych 288.

Nieprawdopodobne, a jednak prawdziwe, gdyż cyfry powyższe potwierdził jako zgodne Zakład Pensyjny Pracowników Umysłowych, do którego zwróciliśmy sie, nie wierząc wprost cyfrom, jakie z moich obliczeń wypadały.

Pozwolę sobie zwrócić specjalnie uwagę na jeden z nieprawdopodobnych dziwolągów, jaki z tych obliczeń wypada, a mianowicie: ubezpieczony przez 15 lat otrzyma emeryturę zł. 229.66, podczas gdy za lat 10 można już otrzymać zł. 232.80, a zaznaczam, że obliczenia te są dokładne, co sprawdzi z pewnością i nie będzie mógł zaprzeczyć Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych we Lwowie.

Powyżej przytoczone przykłady, dają cyfry najjaskrawsze i wykazują wprost potwornie nieprawdopodobne pokrzywdzenie Małopolan, aby mnie nie posądzano, żem wybrał stronnicze najgorsze kombinacje, pozwolę sobie przytoczyć dalszą, mniej jaskrawą, wykazującą jednak, że każda kombinacja połączenia tych dwóch ubezpieczeń jest wysoce dla Małopolan krzywdząca.

Okres, w którym według nowego ubezpieczenia, przysługuje emerytura 40% podstawowej płacy trwa od 5-go do 10-go roku ubezpieczenia, czyli po 10-ciu latach wyczekiwania tak, jak i po 5-ciu latach, należy się przy najwyższej klasie ubezpieczenia emerytura zł. 288.—, poczem dopiero podnosi się co roku o 2% podstawowej płacy.

Za 19 lat ubezpieczenia według austrjackiej ustawy od 1907 do 1927 r. przy najwyższej klasie według obliczenia Zakładu Pensyjnego we Lwowie, należy się emerytura zł. 193.84, zatem po 10-ciu latach dodatkowego należenia do ubezpieczenia według cytowanego dekretu t. j. od r. 1928 do 1937 powinna się należeć emerytura zł. 193.84 plus zł. 288. — razem zatem zł. 481.84, tymczasem ubezpieczony według tej kombinacji otrzyma tylko zł. 364.44, czyli traci zł. 117.40 albo że za 19 lat dawnego ubezpieczenia dostanie emeryturę zł. 76.44 zamiast należnych mu zł. 193.84.

Cyfry powyższe mówią same za siebie i pouczają nas aż nadto jasno, na czem opierali twórcy cytowanego dekretu owe nadzwyczajne świadczenia, jakie ów dekret niesie ubezbieczonym, a przedewszystkiem tym, którzy w późniejszym wieku zyskali prawo ubezpieczenia, a więc wyłącznie pracownikom z Kongresówki, gdyż tacy w Poznańskiem i Małopolsce nie istnieli, gdyż już według innych ustaw byli ubezpieczeni. (Zaznaczyć należy, że najwięcej ucierpieli pracownicy Małopolscy, gdyż niemiecka ustawa ubezpieczeniowa, na podstawie której było ubezpieczone Poznańskie, ograniczoną była do bardzo szczupłych rozmiarów). Zabrano nam zatem nasze kapitały, zredukowano świadczenia jakie się nam należały z tytułu dawnego ubezpieczenia i na tej podstawie oparto egzystencję nowo utworzonego Zakładu Ubezpieczeń z jego wysoko dobroczynnymi dla pracowników lecz jednej tylko dzielnicy świadczeniami.

Mam wrażenie, że żaden z powołanych czynników nie zadał sobie trudu przerobienia kilku praktycznych przeliczeń i stąd — może mimowoli, powstał taki wysoce krzywdzący jedną dzielnicę dziwoląg. „Errare humanum est." stała się pomyłka, którą naprawić trzeba, my więc pokrzywdzeni apelujemy do małopolskich posłów, by przy okazji obrad nad nowym projektem ubezpieczeń społecznych, tą sprawe poruszyli i spowodowali nowelizację nowego dekretu, apelujemy do małopolskiej prasy, by przez poruszenie tej sprawy na łamach swych pism wywołała nad nią dyskusję i spowodowała zajęcie się nią opinji publicznej, apelujemy do Ministerstwa Pracy i Opiekie Społecznej, by pokrzywdzonych wzięło w obronę, apelujemy wreszcię do samych pokrzywdzonych, by sami przez głosy w prasie, przez wiece memorjały wzięli się do obrony swych praw i pokrzywdzeń

Jednakiemi powinny być obowiązki i prawa, jeżeli zatem opłacamy jednakie premje, jednakie powinniśmy otrzymyw ć świadczenia, nowelizacja zatem owego dekretu w tym winna iść kierunku, *że prawa uzyskane dawnem ubezpieczeniem winny być nienaruszalne; czyli obliczenia za tamten okres zamknięte i stopa świadczeń z tamtego okresu ustalona, zaś od chwili wejścia w życia dekretu z dnia 24. XI. 1927 r. rozpoczyna się i dla nas nowe ubezpieczenie z wszystkiemi jego prawami.*

Natomiast z tytułu oddania naszych kapitałów, większych niż na świadczenia z tytułu dawnego ubezpieczenia wypada, żądamy by dla ubezpieczo-

nych dawnych pracowników Małopolski nie obowiązywało owe 5-cio lecie wyczekiwania, lecz w razie przejścia w tym okresie w stan emerytury, by za każdy rok należenia do nowego ubezpieczenia były im przyznane świadczenia emerytalne w stosunku 2% obecnych płac podstawowych.

Jeszcze jeden błąd czy przeoczenie w cytowanem dekrecie chciałbym poruszyć, jest to już sprawa ogólna wszystkich ubezpieczonych jednakowo obchodząca, a mianowicie: cytowany dekret nie przewiduje *zwrotu wkładek na wypadek wystąpienia z Zakładu, czy utraty praw do ubezpieczenia np. wskutek usamodzielnienia się, wyjazdu zagranicę, przejścia do zawodu, który nie uprawnia do ubezpieczenia, co* np. przy majstrach często się zdarza, gdyż majster może w każdej chwili stać się robotnikiem i przestaje być t. zw. pracownikiem umysłowym.

Takie zwroty po należeniu przez 3 lata do Zakładu t. j. tej części premji którą opłaca ubezpieczony bez odsetek, przewiduje dawna austrjacka ustawa o ubezpieczeniu pensyjnem, przewiduje również każde towarzystwo asekuracji życiowej.

Zupełna utrata wkładek jest niesprawiedliwością i też ów dekret również w tym kierunku winien być znowelizowany.

Krosno. *Józef Wachal*

Z ŻYCIA PRAC. UMYSŁ. PRZEM. NAFOWEGO.

W sobotę dnia 23. b. m. — Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Polsce z siedzibą w Borysławiu — odbył nadzwyczajne posiedzenie Komitetu Wykonawczego tym razem we Lwowie przy współudziale całego Wydziału Koła Lwowskiego ze strony którego wzięli udział: Prezes Tadeusz Antoniewicz (Polmin), skarbnik Wilhelm Grab (Galicja) Zygmunt Unikiel (Galicja) Jarosz (Polmin) Druszkiewicz Józef (Polmin) Schnremacherówna Paula (Premjer) i Abraham Hüttner (Premjer). Ze strony Zarządu Głównego byli obecni: Prezes Władysław Kobak, Vice-Prezes Kazimierz Rossowski, sekretarz Ciszewski Jakób Eug., skarbnik Juljan Rothenberg, oraz członkowie Dr. Michał Tanennbaum z Drohobycza i Klemens Funkenstein ze Lwowa.

Na porządku dziennym tego 4 ro godzinnego posiedzenia były kwestje bardzo żywotne dla członków Związku, jak sprawa odpraw dla zredukowanych pracowników umysłowych przez koncern „Małopolska,“ sprawa ożywienia ruchu pracowników umysłowych naftowych na terenie Lwowa i współpraca Związku z Radą Okręgową we Lwowie.

We wszystkich tych kwestjach prowadzono bardzo ożywioną i rzeczową dyskusję, której rezultatem było:

1. Przystąpić natychmiast do obliczenia klucza rozdziału kwoty ofiarowej przez koncern, „Małopolska“ na wypłatę odpraw dla zredukowanych urzędników. Czynnikiem nadzorczym przy podziale tej kwoty został mianowany na propozycję Związku p. Dr. Markiewicz Aleksander — Naczelnik Urzędu Górniczego w Drohobyczu — do którego ogół pracowników naftowych żywi pełne zaufanie.

2. Przy sprawie drugiej tj. ożywienia ruchu pracowników naftowych stwierdzono bardzo dodatni objaw organizowania się pracowników umysłowych w swoich organizacjach, czego najlepszym dowodem są pracownicy umysłowi przemysłu naftowego we Lwowie — którzy obecnie rozumiejąc potrzebę skonsolidowania się gremialnie przystąpili do Związku, tak że Koło Lwowskie z dniem 1. lutego br. liczy około 300 tu członków płacących.

W związku z tem, uchwalono zakupić obszerniejszy lokal, w którymby praca organizacyjna mogła iść normalnym trybem

3. Również i Rada Okręgowa Lwowska w ostatnim czasie po odbytym Kongresie Centralnej Organizacji w Warszawie przystąpiła do ożywienia swej działalności — wkładając na siebie jako zasadniczy obowiązek utrzymania ścisłego kontraktu ze wszystkiemi związkami zawodowemi pracowników umysłowych na terenie Małopolski. W tym celu uchwalono wydawać własny organ począwszy od dnia 1 kwietnia br. a nadto co tydzień wysyłać swych delegatów do różnych związków, celem wygłaszania odczytów o ustawach socjalnych i zadaniach organizacji zawodowych.

MIANOWANIE ŁAWNIKÓW DO SĄDÓW PRACY.

Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Polsce — Borysław — podaje do wiadomości że Ministerstwo Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej — zamianowało na okres 2 ch lat następujących ławników do Sądu Pracy z ramienia Związku:

Do Sądu Pracy w Drohobyczu:	Do Sądu Pracy w Samborze:
Inż Kobak Kazimierz	Kobak Władysław
Słotwiński Leopold	Rossowski Kazimierz
jako zastępcy:	jako zastępcy:
Palmi Otton	Schultz Edward
Pieprzak Antoni	Blocki Bolesław
Maryniak Piotr	Żuławski Mieczysław
Postepski Romuald	Ciszewski Jakób Eug.

Z ŻYCIA KOŁA TECHNIKOW ZWIĄZKU ZAWODOWEGO W KROSNIE.

Dnia 24 marca br. odbyło się przy licznym udziale członków doroczne Walne Zgromadzenie Koła Inżynierów i Techników Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Krośnie, przy współudziale delegata Zarządu Głównego kol. Leopolda Słotwińskiego z Borysławia, który w dłuższem swem przemówieniu nakreślił dotychczasową działalność Związku Zawodowego oraz w ogólnych zarysach podał program prac na przyszłość.

Następnie szczegółowe sprawozdanie z czynności Zarządu Koła zdał kol. Prezes Dąmbski, wykazując, że jakkolwiek chlubnych rezultatów pracy z roku sprawozdawczego Zarząd Koła niema za sobą, czego wina leży w tem, że wielkie rozległości terenowe kopalń na których pracują członkowie, nie pozwoliły na odbywanie częstych posiedzeń Zarządu, to niemniej jednak, zainteresowanie się sprawami zawodowemi i związkowemi było duże.

naklad 5.000

Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

Sprawozdanie z czynności skarbnika zdał kol. Skrzeszewski, wykazując, że jakkolwiek Zarząd walczył z opieszałością przy płaceniu wkładek, to jednak Koło żadnych długów nie posiada, opłaciło wkładki należące do Zarządu Głównego w Borysławiu, a nadto oprócz rozchodowania kwoty 1308.20 na utrzymanie sieroty po śp. koledze Adamie Kobrzyńskim, pozostało jeszcze saldo na 1 marca 1929 r. w kwocie zł. 121.10

Po rzeczowej dyskusji nad sprawozdaniem Zarządu udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorjum jednogłośnie przez aklamację, a w dowód zaufania wybrano Zarząd w tym samym składzie a mianowicie: Prezes Gustaw Dąmbski, Vice-Prezes: Inż. J Klewski, Sekretarz: J Pięta, skarbnik: Z Skrzeszewski i Wydziałowi: Wł. Rzepecki, K. Okolski' K. Szczepański' Eug. Parski St. Ramaszyński, J. Marynowski i Wł. Belek.

W końcu uchwalono rezolucję domagająca się od Rządu utworzenia Sądu Pracy w Jaśle i zwołania przez Zarząd Główny wiecu w Okręgu Jaslesko-Krośnieńskim socjalnych organizacyjnych w sprawach ustaw.

rządu, w skład którego weszli: kol. Rossowski jako przewodniczący, oraz kol. kol. Buxbaum, Jaworski Bogdan, Bauerówna, Dr. Kelhoffer, Rosenfeld, Rappaport, Kuźmiak, Sobel Oskar. Wojewoda, Schächter Filip i Czapran.

Do Komisji rewizyjnej zostali wybrani: kol. kol. Aschkenazy, Wasylewski i Wendlinger.

Do Sądu polubownego: kol. kol. Dr. Gottlieb, Kolendowski i Dr,Schwarz.

Delegatami na Zjazd Delegatów Związku Centralnego wybrani zostali: kol. kol. Rossowski, Jaworski, Dr. Kelhoffer, Buxbaum, Rosenfeld i Kuźmiak.

Po wysłuchaniu sprawozdania, że Zarząd Związku wyasygnował na cele bibljoteki związkowej jednorazowo kwotę 1000 zł. *Walne Zgromadzenie uchwaliło jednorazowe opodatkowanie wszystkich członków na rzecz bibljoteki 1% od poborów służbowych, płatne w 2-ch ratach po 1½%*, by przez zakupno większej ilości nowych i poczytnych książek bibljotekę odpowiednio wyposażyć.

Walne Zgromadzenie Koła Urzędników Administracyjnych w Borysławiu.

W dniu 21 marca 1929 odbyło się Walne Zgromadzenie członków Koła Urzędników Administracyjnych Z. Z. P. U. P. N. w Borysławiu.

Przed rozpoczęciem obrad poświęcono wspomnienie żałobne pamięci zmarłych Kolegów ś.p. Leona Sternbacha, ś.p. Alfreda Holzera i śp. Gottfrieda Berga, Cześć Ich pamięci!

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie kol. Przewodniczącego z działalności Zarządu za rok ub., oraz sprawozdania Komisji bibljotecznej i rewizyjnej i udzielono absolutorjum ustępującemu Zarządowi, poczem dokonano wyboru nowego Zarządu.

Zarząd Koła Urzędników Administracyjnych Z. Z. P. P, N. w Borysławiu komunikuje, że pragnąc udostępnić najszerszemu ogółowi korzystanie z bibljoteki związkowej, mieszczącej się we własnym lokalu, *zniósł z dniem 1 kwietnia r. kaucje za wypożyczanie książek*.

Aboneci uiszczają odtąd jedynie minimalną opłatę za wypożyczenie, wynoszącą dla członków Związku 50 gr, zaś dla obcych abonentów 1 zł. od książki.

Bibljoteka jest otwartą w poniedziałki, środy i piątki od 18-20 godz.

Administracja „BIULETYNU“

prosi Czytelników o wpłacanie zaległej i bieżącej prenumeraty na r-k w **P. K. O. Nr. 19808.**

Warunki prenumeraty:		W KRAJU	ZAGRANICĄ		W KRAJU	ZAGRANICĄ
	rocznie	zł. 6.—	zł. 8.—	kwartalnie	zł. 1.50	zł. 2.—
	półrocznie	„ 3.—	„ 4.—	miesięcznie	„ —.50	„ —.70

CENA OGŁOSZEŃ: jedna strona — 150 zł., pół strony — 80 zł., ćwierć strony 50 zł.

Sekretarjat Centralnej Organizacji mieści się przy ul. Siennej 16 (parter) i czynny jest w godzinach od 9—3.

Redaktor: **Sławomir Dabulewicz.** Wydawca: **Centralna Organizacja Zw. Zaw. Prac. Umysł.**

Zakłady Graficzne A. Szlachowicz i S-ka. Warszawa Nowolipie 11, Tel. 321-71.